

Naprzód Dolnośląski

Kredaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rekwizytów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierszowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

139 (432)

Wrocław, środa 18 czerwca 1947 r.

Rok III

Czy ZSRR odrzuci plan Marshalla i zacieśni współpracę z Europą wschodnią? Tego obawiają się w Anglii

Bevin nad Sekwaną przeprowadza rozmowy wstępne

LONDYN (Obs. wł.). W dniu wczorajszym po południu brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin specjalnym samolotem odleciał do Paryża. W stolicy Francji Bevin przeprowadzi rozmowy z premierem francuskim Ramadier na temat planu pomocy Europie, ogłoszonego przed kilku dniami przez ministra Marshalla. Bevin pozostanie w Paryżu przez dwa dni. Wraz z nim udali się doradcy ekonomiczni z kilku ministerstw.

Prasa brytyjska pisze, że przed wyjazdem Bevin prowadził wiele rozmów telefonicznych pomiędzy Londynem a Paryżem. Większość dzienników jest zdania, że powodzenie planu Marshalla

zależy jest od stanowiska Związku Radzieckiego. Dziennik „Reynolds News” przestrzega przed zbyt wielkim entuzjazmem dla Marshalla, którego pewni ludzie chcą uważać za współczesnego mesjasza. Jednak chodzi o to, że brytyjskimi amerykańskimi w nowej formie chcą zrealizować stare cele. Wielka Brytania może współpracować w planie, który niesie pomoc Europie — konczy dziennik — ale bez mieszania się w wewnętrzne sprawy krajów europejskich.

Prasa światowa o planie Marshalla

„PRAWDA”

Plan Marshalla stanowi jedynie powtórzenie planu Trumana, to jest presję polityczną, popartą dolarami oraz plan ingerencji w sprawy wewnętrzne wielu państw. Pocaźnie kształta się przy pomocy frazeologii istotne znaczenie planu Trumana w koncepcji Marshalla? Przyczyna leży niewątpliwie w zmniejszającej się popularności prezydenta Trumana...

Chodzi o to, aby pozornie wydawało się, że narodowi amerykańskiemu, że Marshall istotnie chce przyjąć z pomocą przy odbudowie gospodarczej całej Europy. Ale Związek Radziecki i państwa wschodnio-europejskie wytyczyły się od tej pomocy, ponieważ nie chcą przyjąć warunków, od których Marshall uzależnia swoją pomoc.

Wszystko zdaje się przemawiać za tym, że amerykańska polityka „udzielania pomocy” nie straciła swego dawnego sensu. Lecz polityka ta zostaje przedstawiona narodowi amerykańskiemu w odpowiedniej formie. Marshalla i Trumana czeka nadal zadanie pozyskania dla swej koncepcji własnego kraju. Czy to nie w tym celu właśnie rozpoczęła została w Stanach Zjednoczonych kampania oszczerstwa przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom wschodniej Europy?

„NEW YORK TIMES”

Bevin i Bidault będą się zastanawiać przy rozpatrywaniu planu Marshalla, czy należy już dążyć do konferencji gospodarczej dla Europy zachodniej bez udziału ZSRR, czy też zacząć od zmian stanowiska radzieckiego.

„FINANCIAL TIMES”

Odpowiedź Europy na propozycję Marshalla zależy w znacznej mierze od reakcji Związku Radzieckiego na tę propozycję.

„DAILY HERALD”

Odpowiedź „Prawdy” jest deprymująca. Musimy jednak ufać, że „Prawda” nie jest wyraziście ostrożnej opinii rządu radzieckiego i że Związek nie odmówi wzięcia udziału wraz z innymi państwami europejskimi w dyskusji nad projektem Marshalla.

PARYŻ (Obs. wł.). Dyrektor departamentu ekonomicznego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że rząd francuski zapropomował Waszyngtonowi utworzenie „ad hoc” komitetu ekonomicznego dla przeprowadzenia amerykańskiego planu pomocy. Propozycję tę, której nie przedstawiono uprzednio rządom brytyjskiemu i radzieckiemu, przedstawił w Waszyngtonie ambasador Bonnet w dniu 13 czerwca br.

W skład tego komitetu miałby wejść przedstawiciel USA, przedstawiciele krajów europejskich oraz tych krajów, które eksportują do Europy. Komitet miałby natychmiast sporządzić listę potrzeb Europy oraz wydać decyzję, co dany kraj może wytworzyć dla siebie i dla innych krajów, a co ma otrzymać w ramach pomocy amerykańskiej do czasu uruchomienia własnej produkcji.

BRUKSELA (Obs. wł.). Rady belgijskiej, holenderskiej i luksemburskiej porozumiewają się w sprawie wspólnego stanowiska wobec propozycji amerykańskiej. Wspólne oświadczenie tych państw zostało już prawdopodobnie przesłane do Waszyngtonu.

LONDYN. Z urzędowych kół informują, że gabinet brytyjski upoważnił min. Bevin do podjęcia szybkich decyzji w sprawie realizacji planu Marshalla po mimo coraz liczniejszych oznak, że Związek Radziecki nie życzy sobie brać udziału w rozważaniach projektu.

Nieoficjalnie informują, że Związek Radziecki powziął już decyzję zaniecha-

nia rozważania planu amerykańskiego oraz przepowiadają że Związek Radziecki podwoi swoje wysiłki w celu zacieśnienia swoich węzłów ekonomicznych z krajami wschodniej Europy.

PARYŻ. Min. Bevin przybył na lotnisko Bourget we wtorek o godz. 15.10.

Najlepsze urodzaje u nas Deszcze poprawiły sytuację

Zbiory do 20 q z jednego hektara

WARSZAWA (SAP). Obecny okres deszczów przyczynił się znacznie do poprawy sytuacji w naszym rolnictwie. Z całego kraju napływają meldunki o znacznej poprawie sytuacji zbóż i innych roślin uprawnych.

Stan żyta przedstawia się lepiej niż średnio a w niektórych okolicach o glebie lessowej i glinowej zupełnie dobrze. Na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim spodziewane są zbiory 20 quintali z jednego hektara. W innych okolicach bardziej suchych — 12 q z jednego ha. Gorzej przedstawia się sytuacja z pszenicą ozimą, która ucierpiała z powodu

WRN proponuje

kompletną reorganizację Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej

Wojewódzka Rada Narodowa przesłała do Rady Państwa wniosek proponujący zniesienie albo kompletną reorganizację Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej we Wrocławiu, ze względu na niezałatwienie spełnienia zadań, dla których Komisja została powołana. Komisja wydawała wielokrotnie orzeczenia ze sobą sprzeczne, opierała się na opinii jednostronnej i gospodarki lokalowej nie ułatwiała, a przeciwnie — utrudniała.

Polonia amerykańska poprze Wallace'a

Polacy z za oceanu staną w obronie granic zachodnich i pomogą Polsce Ludowej

NOWY JORK. Na jeździe stowarzyszenia „Polonii”, należącego do między-narodowego związku robotniczego, w dniu 15 bm. w Nowym Jorku uchwalono skierować do prezydenta Trumana rezolucję w sprawie obrony zachodnich granic Polski oraz wystąpić depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta.

W odezwie do Polaków amerykańskich stowarzyszenie „Polonia” apeluje, aby dążyli oni do zjednoczenia się w celu wzmocnienia tradycyjnej przyjaźni polsko-amerykańskiej i pospieszenia z jak najbardziej wydawną pomocą Polsce Ludowej.

Na jeździe odczytano m. in. podzwolenia od członka kongresu Sadowskiego,

który występuje w kongresie w obronie granic zachodnich Polski, stanowiącego senatora z Michigan Stanisława Nowaka oraz szeregu radnych miasta Nowego Jorku. Z Polski nadeszła podzwolenia w imieniu KC. Zw. Zawodowych Kazimierz Witaszewski i Władysław Kuszyk. W niedzielę wieczorem odbył się z okazji zjazdu wielu obywateli w obronie zachodnich granic Polski, pokoju i bezpieczeństwa.

Przemawiali b. przewodniczący a. obecny sekretarz generalny stowarzyszenia „Polonia” i znany działacz polsko-amerykański Leon Krzycki. Krzycki potępił chęć kapitału amerykańskiego, prowadzącego USA do depresji i bezrobocia

oraz wezwał obecnych do poparcia Wallace'a, którego nazwał „misionarzem pokoju”. Na wiecu wyświetlano filmy z Polski.

W dniu dzisiejszym

ustąpi de Nicola

RZYM. Wtorkowa „Da Repubblica” w nadzwyczajnym wydaniu potwierdza wiadomość o decyzji de Nicolii ustąpienia ze stanowiska prezydenta republiki włoskiej. Oficjalne ogłoszenie dymisji nastąpi w dniu dzisiejszym. Przyczyną rezygnacji de Nicolii ma być uchwała Zgromadzenia Ustawodawczego o przedłużeniu kadencji tego Zgromadzenia do 31. 12. 1947 r.

Według procedury konstytucyjnej rząd de Gasperiego będzie pełnił swe obowiązki aż do wyboru nowego, tymczasowego prezydenta republiki, a natychmiast po wyborach poda się do dymisji.

Drugi dzień obrad Komitetu Ogólnosłowiańskiego

WARSZAWA (Obs. wł.). W dniu wczorajszym odbywały się w Warszawie dalsze obrady plenum Komitetu Słowiańskiego. Na wstępie przewodniczący gen. Masłaricz odczytał pisma, nadesłane od Prezydenta R. P. ob. Bieruta i premiera tow. Cyrankiewicza. Następnie składali sprawozdania przewodniczący komitetu słowiańskiego w Czechosłowacji min. Maxa i przewodniczący komitetu w Polsce prof. Michałowicz.

W godzinach popołudniowych odbył się w szeregach wypełnionej publicznością sali Roma wiec, na którym przemawiali delegaci wszystkich państw słowiańskich. Przemówienia wielokrotnie przerywano okrzykami na cześć przyjaźni narodów słowiańskich.

O godz. 18 o. przewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego gen. Masłaricz złożył wieniec na grobie gen. Karola Świerczewskiego.

Z całego świata

● RZĄD węgierski ogłosił, że przedstawi narodom zjednoczonym wszystkie dokumenty, związane z ostatnimi wypadkami w kraju.

● WALLACE w ostatnim przemówieniu wezwał prezydenta Trumana, aby zaproponował generalissimowi Stalinowi spotkanie w Berlinie.

● BIRMEŃSKIE zgromadzenie narodowe prawdopodobnie w dniu dzisiejszym uchwali deklarację o pełnej niepodległości Birmy.

● RZĄD kanadyjski wyraził zgodę na udział w konferencji dominion brytyjskich w sprawie traktatu pokojowego dla Japonii. Konferencja odbyłaby się w końcu sierpnia.

● PARLAMENT egipski uchwalił wczoraj kredyt 10 milionów funtów na budowę wielkiej elektrowni wodnej na Nilu w okolicach miasta Assuan.

● PRACOWNICY bankowi we Francji zapowiedzieli na jutro strajk protestacyjny, domagając się podwyżki płac.

● WZCZAJ brytyjski minister lotnictwa Noel Baker w towarzyszącemu ambasadorowi brytyjskiemu w Pradze złożył wizytę prezydentowi Masarykowi. Rozmowa trwała czas dłuższy.

● STRAJK marynarzy w Stanach Zjednoczonych rozszerza się dalej i objął już blisko dwa tysiące statków. Marynarze pozostają na statkach.

● W SZWAJCARII zmarł słynny skrypc polski Bronisław Huberman w wieku 64 lat. Już w wieku 14 lat był on słynny na cały świat jako „cudowne dziecko”.

● NENNI oświadczył we Florencji, że gdyby nawet rząd de Gasperiego otrzymał wotum zaufania w parlamencie, partia socjalistyczna będzie go zwalczała wszystkimi dostępnymi środkami.

Już jadą samochody

Chevrolet 550 tys., Citroen 420 tys., Simca 260 tys.

WARSZAWA (SAP). W najbliższych dniach spodziewany jest w Gdyni okręt francuski, wiozący duży transport zakupionych przez Polskę samochodów osobowych we Francji.

Jak wiadomo Państwowy Urząd Motorystyki zakupił we Francji ogółem 1600 samochodów osobowych, z tego około 600 wozów wyrobu amerykańskiego „Chevrolet” oraz 1000 wozów produkcji francuskiej „Citroen” i „Simca”. Samo-

chody te rozdzielone są w kraju według specjalnego rozdzielnika, opracowanego przez komitet ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów. Pewna ilość samochodów przeznaczona została dla Izby Przemysłowo — Handlowej oraz różnych zrzeszeń kupieckich.

Cena urzędowa samochodu osobowego „Chevrolet” wynosi około 550 tys. zł, „Citroen” kosztować będzie 420 tys. zł, a „Simca” 260 tys. zł.

Głos Ameryki

Niemal wszyscy znamy z audycji radiowych „Głos Ameryki”, tak skrupulatnie od kilku już lat retransmitowany przez londyński BBC. „Nadajemy wiadomości dobre czy złe, lecz zawsze prawdziwe, takie, jakie nadaje tylko wolne radio” — oto hasło, od jakiego zaczynają się te audycje.

Jak wygląda to wolne radio i te prawdziwe wiadomości, słuchacze polscy mieli możliwość przekonać się już wielokrotnie, gdy słuchali wstrząsających opisów z Polski o wywołaniu na Sybir, o okupacji kraju przez wojska radzieckie, o zaniebawianych fabrykach, niszczeniu kopalinach czy pokazywaniem w klatce dla dzikich zwierząt niemieckim zbrodniarzom. Słuchacz polski stwierdzał wielokrotnie, że poza możliwymi zawsze niedokładnościami, wynikłymi z amerykańskiej ignorancji, pełno w tych audycjach inwenty pod adresem nowej Polski, woalowanych troskliwie mój głosem speakera i pięknymi słowami, wsadzanymi jak rodzynek do tego bardzo zakalowanego chleba. Chleba, którym rodzima reakcja tak chętnie się odżywała ku wielkiemu zadowoleniu zaocznych fabrykantów broni.

Od dłuższego już czasu „Głos Ameryki” stał się głosem Trumana, uważając widocznie, według zasad „klasycznie wolnej demokracji amerykańskiej”, że wszystko, co powie lub zrobi prezydent USA, jest najlepsze, najprawdziwsze, najślusniejsze, naj...

Od kilku dni „Głos Ameryki” zachwala dwa razy dziennie plan pomocy Europie, tak pięknie i dość sugestywnie przedstawiony przez ministra Marshalla. Rzekomo wspinałomność Ameryki odnawia się przez wszystkie przypadki, przed stawia w coraz bardziej nęczych kolorach, ubiera w coraz piękniejsze słowa.

Niewątpliwie Europa potrzebuje wielkiej pomocy i niewątpliwie tylko Ameryka jest krajem, który tej pomocy może udzielić. Nakarmiono wojną skarbiec amerykański posiada dość złota, aby obetrzeć miliony zapłakanych oczu, nakarmić miliony wynędzniałych ludzi, oddać miliony nagię, dostarczyć maszyn dla setek tysięcy zniszczonych fabryk.

Naturalna jest rzecz, gdy są potrzebni i jest taki, co to potrzeba może pokryć. Zechodzą wreszcie do porozumienia. Potrzebujący otrzymują pomoc, która po pewnym czasie zwracając wraz ze słusznym należącym się procentem, i wszystkim byłoby w porządku, gdyby cała ta transakcja — pominięta oczywiście sprawa wspinałomności pożyczającego — opierała się wyłącznie na elementach uczciwej kalkulacji kupieckiej.

Niestety jest inaczej. Głos Ameryki, ucieleśniony w „Głosie Ameryki” i prowadzonej przez Białą Dom polityce, daleki jest od takiej kalkulacji. Typowe tego przykładem miałyśmy na Grecji i Turcji. Ostatnio zaś na Węgrzech, którym cofnięto niewykorzystany jeszcze kredyt, uchwalony tak niedawno we „wspinałomnym” akcie pomocy, jakim było 350 milionów dla siedmiu krajów europejskich.

Plan pomocy amerykańskiej, ogłoszony przez Marshalla, plan tak chętnie podchwyceny przez Londyn, jest niczym innym, jak nowym wydaniem trochę już nawet w samej Ameryce skompromitowanej polityki dolarowej Trumana. Rzekomo wspinałomność i przyjaźnię polski, która za cenę dotychczas słuchać kupiecką należność narodom europejskim, chce niezależną demokrację zamienić w pacholę amerykańskiego kapitalizmu.

Nie wiemy, jakie będą dalsze losy planu Marshalla. Wątpliwie jednak, aby narody, które naprawdę cenią swoją ciężką wywalczoną wolność, chciały dać się ośnić złotymi sztabami amerykańskiego skarba. Jest bowiem rzeczą jasną, że realizacja tego planu doprowadzi przed siebie, do podziału świata na dwie strefy. Do podziału, który sam w sobie nosi zarodek nieporozumienia. Jakże łatwo dających się przez nieodpowiedzialnych polityków wymenować na tory, prowadzące w kierunku konfliktu.

Churchilowski Stany Zjednoczone Europy z Anglią i Niemcami na czele, również tak żywiliwie poparte w ostatniej mowie Marshalla, nie usmiechają się pragmatycznym pokorom narodom europejskim, nawet wtedy, gdy zostaną wyposażone w odpowiednią ilość dolarów. Narody europejskie oczekują zmiany zasad polityki amerykańskiej, oczekują całkowitego zarzucenia trumanańskiej polityki dolarowej i wtedy są gotowe do najszerzej współpracy. (łod)

Nawet więźniowie popierają głodówkę Bojkot komisji ONZ przez Arabów Brytyjskie wyroki śmierci znowu zaogniły sytuację

JEROZOLIMA (Obs. w.). Wczoraj rano w budynku, należącym do związku młodych chrześcijańskich, odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji ONZ dla spraw Palestyny. Delegaci i członkowie sekretariatu przybyli pod silną eskortą policji. Posiedzenie było nieoficjalne. Jedynie na chwilę przybyła dopuszczona dziennikarzy i fotoreporterów. Posiedzenie odbywało się przy tym samym stole, przy którym w zeszłym roku urzędowała komisja brytyjsko-amerykańska.

Przed posiedzeniem przewodniczący komisji, sędzia Emil Sandstom oświadczył przez radio, że komisja przybyła do Palestyny nie mając żadnego z góry wyrobionego zdania. Miał, jako jest do spełnienia, należy do niezmienne trudnych. Przewodniczący prosił, aby wszystkie osoby, które chcą złożyć jakies zeznania, uczyniły to na piśmie.

Na pierwszym posiedzeniu komisja po-

stanowiła, że zawiadomienia do osób, które mają zeznawać ustnie, należy rozesłać w terminie do 5 lipca.

Ze strony żydowskiej, zarówno oficjalna Agencja Żydowska jak i organizacje terrorystyczne zapowiedziały pełne poparcie dla komisji ONZ.

Natomiast Arabowie, jak już donosiliśmy, ogłosili bojkot komisji. W poniedziałek odbył się w Palestynie arabski strajk powszechny, ogłoszony przez najwyższy komitet arabski. Życie w częściach Palestyny, zamieszkałych przez Arabów, stanęło cał-

kowicie. Nawet więźniowie arabscy na znak solidarności przeprowadzili głodówkę. Egipska linia lotnicza, utrzymująca komunikację między Egiptem a Palestyną, również zawiesiła wczoraj ruch.

Jednakże nie wszyscy Arabowie palestyńscy solidaryzują się z postanowieniem komitetu, jakkolwiek nie mają odwagi jawnie przeciwstawić się jego zarządzeniom.

Organizacje arabskie w Egipcie ogłosiły, że popierają bojkot komisji przez swych współplemieńców palestyńskich. Postanowiono utworzyć specjalny komitet, który ma zorganizować manifestację na rzecz Palestyny. Jednak mimo wezwań do strajku wszystkie sklepy były wczoraj czynne, we wszystkich urzędach i zakładach pracowano normalnie.

Liga Muzułmańska w Indiach wyraziła pełne poparcie dla Arabów palestyńskich. W dniu dzisiejszym ma być obchodzony „Dzień Palestyny” jako wyraz protestu przeciwko pracom komisji ONZ. Liga wezwała swych wyznawców do modłów o wyzwolenie Palestyny.

Tymczasem sytuacja w Palestynie, która po oświadczeniu organizacji terrorystycznych, że wstrzymują się one od wystąpień na czas pobytu komisji ONZ, zdawała się ulegać wyjaśnieniu, została zaogniona ogłoszeniem trzech wyroków śmierci na uczestników słynnego napadu na wieżę Akre. Dwóch innych oskarżonych zostało skazanych na 15 lat więzienia każdy. W czasie procesu oskarżeni nie przyznawali się do winy i nie brali udziału w przewodzie sądowym.

Radzowie indyjscy bronią separatyzmu Gandhi przeciwny niepodległości Heiderabadu

NOWE DELHI (SAP). Rzecznik ksztań indyjskich oświadczył dziś, że ksztań uważają się za uprawnionych do ogłoszenia swej niepodległości. Uważa on, że plan brytyjski automatycznie daje całkowitą niepodległość państwom indyjskim i wobec tego mogą łączyć się pomiędzy sobą, należąc lub nie do Unii indyjskiej i podpisując traktaty z Pakistanem, Hindustanem i z innymi krajami.

NOWE DELHI (SAP). 2.000 uzbrojonych ludzi zaatakowało jedno z miasteczek w okręgu Gurgaon, zabijając lub paląc żywcem 60 mieszkańców i podpalając ponad 800 zabudowań. Minister obrony, Balder Singh, udał się osobiście na miejsce, zając w celu przeprowadzenia dochodzeń.

Kola partii kongresowej oskarżają muzułmańską policję Pandzabu o poruczenie nie z napastnikami, którzy mieliby należeć do muzułmańskiej gminy „Meas”.

LONDYN. Jak donosi Agencja Reutersa Gandhi, omawiając projekty niepodległości państw Hajderabadu i Travancore z

chwilą opuszczenia przez Anglię Indii, oświadczył, że takie stanowisko władz tych państw równoznaczne jest z wyprzedzeniem wojny milionom wolnych ludzi w Indiach. Gandhi podkreślił, że rząd Hajderabadu i Travancore nie posiadają poparcia narodów tych państw.

B. minister węgierski potwierdza istnienie spisku antyrepublikańskiego

PRAGA. Z Budapesztu donoszą, że po ogłoszeniu aktu oskarżenia przeciwko trzeciej grupie uczestników spisku antyrepublikańskiego, zaś przysięgi do badania podstępnych.

B. minister odbudowy Andre Mistei nie przyznał się do winy, lecz nadmienił, że był członkiem tzw. „gminy węgierskiej” od roku 1942. Zznał on, że po wyzwoleniu kraju dawni członkowie „gminy węgierskiej” Balint Army, Kalman Salata, Laszlo Valtai, Istvan Rals i wielu innych utworzyli na początku 1945 r. związek, który odbywał regularne zebrania co tydzień w jednym z domów partii drobnych rolników w Budapeszcie.

Od października 1945 r. zebrania odbywały się w domu Mistei z udziałem Pawla Jacko, Istvan Szentmiklosi i Laszlo Cylai. Mistei został mianowany wice-ministrem przemysłu, a później ministrem odbudowy. Zwolcił on dawnych członków „gminy węgierskiej”, którzy walczyli w ministerstwie i udzielił im wskazówek, aby donosili mu o wszystkim, co dzieje się w ministerstwie. Podobnych instrukcji udzielił członkom „gminy węgierskiej”, pracującym w innych ministerstwach.

Mistei stwierdził, że miał zamiar utworzyć tajną organizację, która by działała na terenie ministerstwa.

Gospodarka Rumunii w przededniu ruiny Minister finansów pod ścisłą kontrolą

BELGRAD. Z Bukaresztu donoszą, że Georgij Dej, minister gospodarki narodowej i sekretarz rumuńskiej partii komunistycznej zawiadomili gabinet rumuński, że obecna sytuacja gospodarcza nie może trwać nadal, gdyż zaprowadziłoby to Rumunię do ruiny. Wydatki państwowe w pierwszych 2 miesiącach roku budżetowego przekroczyły by 75 proc. przez kredyty Banku Narodowego i emisję banknotów. Olbrzymi deficyt i grożąca inflacja rujnują gospodarkę państwa.

Rząd zaaprobował plan przedłożony przez ministra Deja, który przewiduje: 1) zwiększenie produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu, 2) zmniejszenie wydatków, 3) 35-proc. redukcja pracowników w niektórych dziedzinach, 4) nie udzielanie nowych subsydjów, 5) reorganizację systemu podatkowego.

Minister zaproponował by wszystkie sprawy finansowe przedstawione były rządowi, który wspólnie z parlamentem

komisja budżetowa zatwierdzałaby kwartalne budżety wydatków i dochodów. Rząd będzie kontrolował ministerstwo finansów.

Minister finansów Alexander Alexandrin (liberal), stojący na czele ministerstwa od sierpnia 1945 r., będzie podlegał oddzielnej kontroli. W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że dzięki nowym zarządzeniom uda się uniknąć groźby inflacji.

Wojska chińskie „zabłądziły” i budowały fortyfikacje w Mongolii forturując parlamentarariusza i wykluwając oczy strażnikom

MOSKWA. Agencja Tass donosi, że w stolicy mongolskiej Republiki Ludowej Ulan Bator, ogłoszono oświadczenie mongolskiego ministerstwa spraw zagranicznych, w którym zaprzeczono wiadomości, opublikowanej przez Chińską Centralną Agencję Prasową, stwierdzającej, jakoby 5 czerwca br. oddział kawalerii mongolskiej zaatakował oddział chiński w pobliżu pasma górskiego Baitaszan we wschodniej części prowincji Sinkiang oraz jakoby 4 oddziały radzieckie brały udział w tej akcji. Chińska Agencja Prasowa podała następnie, że wojska mongolskie wdarły się na 300 kilometrów w głąb terytorium chińskiego.

Na konferencji prasowej w Nankinie w dniu 11 czerwca — minister spraw zagranicznych Chin potwierdził te wiadomości, twierdząc, że pasmo górskie Baitaszan znajduje się na terytorium Chin.

Mongolskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że wiadomości opublikowane przez Agencję Chińską, oraz

oświadczenie złożone przez oficjalnego rzecznika chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, dotyczące wtroczenia wojsk mongolskich do Chin pod osłoną samolotów, posiadających odznaki radzieckie nie odpowiadają prawdzie i zostały najwidoczniej zmodyfikowane w celach prowokacyjnych.

O tym, że wiadomości te są nieprawdziwe świadczą już sam fakt, że pasmo górskie Baitaszan (po mongolsku Baitak Bogda) nie znajduje się, jak to twierdził rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, na terytorium Chin, lecz na obszarze Mongolskiej Republiki Ludowej.

Jeśli chodzi o incydent, który się wydarzył 9. VI, na granicy mongolsko-chińskiej, to miał on następujący przebieg:

Oddział wojsk chińskich przekroczył granicę mongolską i rozbił obóz w odległości 15 km od granicy w dolinie rzeki Hujiutun Gol na północny wschód od góry Tabitulu Ula (należącej do pasma górskiego Baitak Bogda). Oddział chiński rozpoczął budowę fortyfikacji i okopów. Gdy władze mongolskie stwierdziły obecność wojsk chińskich, które wdarły się bezprawnie na terytorium Mongolskiej Republiki Ludowej, dowódca mongolskiej straży granicznej przagnął uniknąć konfliktu i biorąc pod uwagę stosunki przyjaźne, łączące Mongolską Republikę Ludową z Chinami, wysłał parlamentarzystę do dowódcy oddziału chińskiego, domagając się opuszczenia terytorium Mongolii. Dowódca wojsk chińskich odmówił temu żądaniu. Ponadto wbrew wszelkim

Duclos demaskuje amerykańskie kombinacje węglowe

PARYŻ. Leader komunistów francuskich Jacques Duclos oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych wstrzymuje dostawę węgla z Zagłębia Ruhry do Francji po to, żeby Francja musiała kupować węgiel amerykański. Duclos przemawiał w Lille i podkreślił, że w ostatnim miesiącu, mimo przyrzeczonej większych ilości węgla z Zagłębia Ruhry — Francja otrzymała 130 tysięcy ton zamiast 180 tysięcy. Z drugiej strony Stany Zjednoczone przysłały zamiast uzgodnionych 640 tysięcy ton węgla, 900 tysięcy, dlatego węgiel amerykański jest dwa razy droższy niż węgiel z Zagłębia Ruhry.

Zbrodniarze z Oświęcimia staną przed sądem w Krakowie

WARSZAWA. Zorganizowanie procesu zbrodniarzy niemieckich zalogi Oświęcim, który miał się odbyć na terenie obecnego, natrafia na liczne trudności natury technicznej. Wobec tego miejscem procesu będzie prawdopodobnie Kraków.

Proces Foerstera, gaulitera Gdańska, odbędzie się w miesiącu wrześniu r.b.

10.000 bezdomnych powodzian w Ameryce

OTTAWA JOWA. Tysiące ludzi pozbawionych dachu nad głową przez wylew rzeki des Moines oczekuje na możliwość powrotu do domów. Być może nawet 12 tysięcy nie zechcą w ogóle wrócić do miast, które w ciągu tygodnia dwukrotnie nawiedziły katastrofy powalając domy około 10.000 jego mieszkańców. Woda zalała około 25 procent domów i zakładów przemysłowych. W dzielnicy handlowej miasta poziom wody wynosił około półtora metra, a w dzielnicy południowej poziom wody osiągnął 2 do 3 metrów.

RAF zbombarduje resztki Helgolandu

HAMBURG (SAP). W najbliższym czasie RAF będzie bombardował niemiecką fortecę na wyspie Helgoland, która marynarka wojenna brytyjska częściowo już zniszczyła w kwietniu, powodując eksplozję załozonych min.

Bombowce będą operowały nad Helgolandom w dzień i w noc. Wszystkie okręty zostaną wówczas ostrzeżone, aby pozostawały w odległości co najmniej dwu mil morskich od wyspy.

przyjętym zwyczajom międzynarodowym, parlamentarzysty mongolscy zostali zatrzymani.

Wobec tego, mongolskie władze graniczne zmuszone zostały do podjęcia kroków w celu usunięcia wojsk chińskich z kraju. Mongolski oddział graniczny przy poparciu kilku samolotów mongolskich usiłował chiński z terytorium Mongolii. Podczas tej operacji mongolskie oddziały graniczne nie przekroczyły granicy mongolsko-chińskiej. Po usunięciu wojsk chińskich z terytorium Mongolii w dniu 9 czerwca na miejscu, w którym wojska te obozowały, znaleziono kilka samolotów mongolskich. Został on zabity po zastrzeleniu na torcie. Ręce i nogi jego były poparzone a jama brzusna otwarta. Znaleziono również ciała 4 mongolskich strażników granicznych z wyklutymi oczyma.

Tak przedstawiają się fakty zniknięcia i umieszczenia i w celach prowokacyjnych przez Centralną Chińską Agencję Prasową oraz przez oficjalnego przedstawiciela chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej złożył ostry protest rządowi chińskiemu ze strażą sobie prawo żądania surowego ukarania winnych, oraz wypłaty odszkodowania za szkody powstałe w związku z incydentem, wywołanym przez prowokacyjne działania chińskiego oddziału wojskowego.

Chinczyzy atakują transporty UNRRA

SZANGHAJ (SAP). Chińskie biuro UNRRA złożyło ostry protest u rządu chińskiego Kuomintangu z powodu trzykrotnego napadu lotniczego na transporty UNRRA, wiozące pomoc dla Chin w strębie, rządzonej przez komunistów.

Przegląd prasy

NOWA MYŚL SŁOWIAŃSKA

Bohdan Gebarski pisze w artykule wstępnym „RZECZPOSPOLITEJ” o wielkich przemianach jakie dokonały się w ciągu ostatnich dziesięcioleci w myśli słowiańskiej.

Współczesna idea słowiańska jest wytworem zupełnie nowej myśli. Nie pragnie ona przeciwstawić Słowiańszczyzny reszcie ludzkości, ale odwrotnie, chce wzbogacić myśl ogólnoludzką wkładem polskiego, rosyjskiego czy jugosłowiańskiego gońszu. Wkładem naszych wielkich matematyków, chemików, literatów i artystów — wielkich umysłów i wielkich serc. I właśnie ten głęboki humanizm jest najbardziej dominującą cechą nowej myśli słowiańskiej.

Świadomość naszej własnej wartości wypływa z obiektywnego stwierdzenia, że udział nasz w ogólnym postępie był, jest i będzie wielki. Możemy z prawdziwą dumą wspomnieć wiele nazwisk słowiańskich, znanych i podziwianych przez całą ludzkość. Możemy tak samo wymienić wiele naszych wynalazków, które ratowały jej zdrowie i zbliżyły do lepszej przyszłości. A to wszystko uprawnia

nasze narody do zajęcia poczesnego miejsca w wielkiej rodzinie narodów świata.

Nie myślimy o tworzeniu jakichkolwiek bloków politycznych. Wola walki z wszelkim złem i reakcją, która nas łączy ze sobą, łączy nas równocześnie z wszystkimi uczciwymi ludźmi na świecie.

Przeciwstawiając się hasłu niemieckich fašystów: „w silę prawda”, nie lekceważymy jednak siły. Jest ona potężna, by prawdę skłócić — nie poprzec. A my jesteśmy silni. I właśnie dlatego nie groźmy nikomu, bo groźenie jest cechą słabych.

Autor cytuje w dalszym ciągu oświadczenie sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego plk. Moczałowa:

„Tu, na świętych ruinach Warszawy — przysięgamy, że zbrodnia dokonana na narodzie polskim i innych narodach milujących pokój nigdy już w dziejach się nie powtórzy. Jest to naszym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń wszystkich narodów — słowiańskich i niesłowiańskich, — a rekoimja, że go spełnimy, jest naszą siłą i naszą wolą służenia dobru całej ludzkości”.

Prezes „SPOŁEM” o sytuacji żywnościowej

Spekulacja wykorzystwała zachwianie się równowagi między podażą i popytem

Obecnie notowana jest zwiększona podaż zbóż i niżkowa tendencja cen

WARSZAWA. Przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się do prezesa Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Spolem”, tow. posła Jana Zerkowskiego, z prośbą o naświetlenie aktualnej sytuacji żywnościowej.

— Spółdzielczość, posiadając szeroką sieć wymiany w postaci około 6 tysięcy większych i mniejszych sklepów, ma zyskiwać i bezpośrednio z producentem wiejskim. To też tow. Prezes posiada niewątpliwie najlepsze możliwości dokładnej oceny bieżącej sytuacji żywnościowej. Jak się ona zdaniem tow. Prezesa przedstawia?

— Sytuacja na odcinku zbożowym, a zboże jest przecież podstawowym artykułem, w ostatnim okresie doznała znacznej poprawy. Wpłynęły na to deszcze, które przerwały niebezpieczny dla pól okres posuchy oraz rozpoczęła społeczna akcja walki z drożyzną i spekulacją.

Okres posuchy wywoływał przed tym w chłopskiej obawie o los zbiorów tegorocznych. Oceniając, pesymistycznie te zbiory, rolnik powstrzymywał się ze sprzedawania zbóż, jakie posiadał i które by w normalnych warunkach rzucił na rynek. Na zachwianie równowagi między podażą i popytem zaczęła zerwać spekulacja, co sprawiło, że w niektórych okęgach, jak np. w Lubelszczyźnie, ceny żyta wzrosły do 10 tysięcy złotych za 100 kilogramów, a nawet wyższe. Zwyżka cen chleba pociągnęła za sobą, wywołując często przeczyny psychiczne i spekulacyjne, zwyżkę cen innych artykułów żywnościowych.

Opady deszczowe, jakie spadły w ciągu ostatnich kilku tygodni, zmieniły sytuację radykalnie. Chłop, spokojny o swoje przyszłe zbiory, uznał, że obecnie, bez obawy o przyszłe zbiory i inwentarza, może sprzedać zbóż, jakie miał zamiar przechować nawet na okres późniejszy.

Od tego momentu podaż wydatnie się zwiększyła, wskutek czego ceny spadły do poziomu 3.000 — 4.000 zł za 100 kg i mają nadal tendencję niżkową.

Rozpoczęła ostatnio w oparciu o uchwały

przez Sejm ustawy społeczne akcja walki z drożyzną i spekulacją wpływa także dodatnio na sytuację rynkową. Rezultaty tej akcji w miarę jej rozwoju niewątpliwie jeszcze wzrosną.

Istniejąca podaż łącznie z importem z zagranicy daje pełną gwarancję spokojnego przetworzenia do nowych zbiorów. Chleba nie zabraknie. Zadaniem chwili jest dostarczenie każdego kilograma ziarna, sprzedanego przez rolnika, najkrótszą drogą do konsumenta.

— Istotnie, wobec dobrej oceny sytuacji zbożowej, spójną się to najwłaściwiejszym zadaniem. A jaka rolę spełnia na tym odcinku spółdzielczość?

— Szeroka sieć spółdzielni wiejskich jest największym aparatem bezpośredniego skupu od rolnika. Stąd rola spółdzielczości w sprawnym przeprowadzeniu wymiany towarów między wsią i miastem jest olbrzymia. Zadaniem „Spolem”, jako jedynej centrali gospodarczej spółdzielczego skupu żywności, jest skoordynowanie działalności spółdzielni terenowych z pracą Funduszu Aprobacyjnego. Prócz tego „Spolem”, przez swój własny aparat terenowy, przede wszystkim przez młyny, kupuje zboże bezpośrednio od chłopa.

Ogółem „Spolem” zobowiązało się dostarczyć dla Funduszu Aprobacyjnego do czasu ukazania się zbóż z nowych żniw 30.000 ton zboża. Akcja ta jest w toku.

— Przy prowadzeniu skupu zboża „Spolem” zaczęła swą działalność z działalnością Funduszu Aprobacyjnego. Jakże są perspektywy współpracy tych dwóch instytucji?

Warunki techniczne współpracy są już ustalone i ujęte zostaną w piśmiennej umowie, która zawarte będzie w najbliższych dniach.

— Pod adresem „Spolem” padł ostatnio ze strony ministra Aprobacji zarzut niewłaściwego zapasów zboża reglamentowanego, złożonego w magazynach placówek spółdzielczych. Jakże jest zdanie tow. Prezesa w tej sprawie?

— Zarzut ten nie jest słuszny. Wypadki nieuwzględnienia zapasów zboża reglamentowanego przez „Spolem” nie miały nigdy miejsca. Łości zboża, będące przedmiotem zarzutu, ujawnione zostały przez inspektorów Ministerstwa A-

carli nicel ze sztucznego jedwabiu, wegiel i koks oraz blacha i surówka.

Eksport do Francji obejmował wegiel i koks, do Włoch — wegiel i surówkę. W Estonie do Anglii dominował cukier, do Stanów Zjednoczonych AP i Argentyny wywożiliśmy surówkę.

3 gramy radu od UNRRA dla Instytutu Radowego

Dalszych 12 gramów w drodze

WARSZAWA. W poniedziałek dnia 16 bm. odbyło się w Instytucie Radowym w Warszawie uroczyste przekazanie pierwszego transportu radu, który przybył w ramach dostaw UNRRA do Polski.

Naczelnym dyrektorem misji UNRRA w Pol-

prowiąz, były na zlecenie tegoż Ministerstwa skierowane do przemianu na zaopatrzenia kartkowe. Znajdowały się one zresztą już w magazynach młynów.

Zboże to miało więc już swoje określone przeznaczenie. Tymczasem inspektorzy Ministerstwa Aprobacji ponownie zakwalifikowali te ilości, jako stojące do dyspozycji Ministerstwa. To podwójne zarachowywanie spowodowało zniekształcenie obrazu stanu faktycznego.

Spółczerstwo

wybrzeża pracuje nad oczyszczeniem miast

GDANSK. W trzecią z kolei niedzielę — 15 bm. społeczeństwo Gdańska i Wrzeszcza stanęło samorządnie do prac porządkowych. Około 1.500 pracowników poczty, gazowni, wodociągów i kanalizacji oraz zakładów przemysłowych pracowało nad oczyszczeniem miast.

Fundujemy krzyże na symboliczny cmentarz w Palmirach

WARSZAWA. W Warszawie powstał Komitet Uczczenia Palmir, który na pobudził inicjatywę społeczną do zebrania funduszu na budowę symbolicznego cmentarza, na miejscu straceń działaczy polskich, zamordowanych w masowej egzekucji w 1940 roku.

U wejścia na cmentarz wmurowana zostanie tablica: „Tu spoczywają Polacy, zamordowani przez Niemców za to, że byli Polakami”.

Część kosztów na urządzenie symbolicznego cmentarza pokrywa Min. Odbudowy. Potrzeby są znacznie większe. To też Komitet Uczczenia Palmir zwraca się z apelem do ludności całego kraju, o fundowanie krzyży na symboliczny cmentarz. Koszt jednego krzyża wynosi 2.200 zł. Sumę tę przekazać można na konto KKO pow. warszawskiego nr. 681, lub wpłacić w lokalu Komitetu, Plac. Małachowskiego 3.

W uczczeniu pamięci współbraci, winny wziąć udział najszerze rzesze społeczeństwa. Do udziału w akcji można włączyć drogą zorganizowania wpłat zbiorowych przez instytucje i tych, których nie stać na ofiarowanie pełnej sumy.

Kiedy będą przestrzegane ustawy przeciw-alkoholowe

Narazie piję 70% młodzieży w wieku szkolnym

WARSZAWA. Alkoholizm w dobie powojennej szerzy się nagminnie, stając się po prostu klęską społeczną. Szczególnie groźnym zjawiskiem jest on wśród młodzieży szkolnej. Według informacji nauczycieli siedemdziesiąt procent młodzieży używa napoiów alkoholowych przy czym dość liczni oddają się pijanistwu nałogowemu. W klinikach dla nerwowo chorych notowane są wypadki zgłaszania się matek z chłopcami chorymi, na białą gorączkę, która jak wiadomo — jest wynikiem nadużycia alkoholu.

Akcja zwalczania alkoholizmu w Polsce zajmuje się przede wszystkim Ministerstwo Zdrowia prowadząc działalność: prawnostawodawczą, propagandowo-społeczną i leczniczą.

W Polsce istnieją ustawy przeciw-alkoholowe, ale z reguły nie są one przestrzegane. Obecnie Ministerstwo Zdrowia czyni starania w Ministerstwie Bezp. i Sprawiedliwości o wydanie rozporządzeń w sprawie o przestrzeganiu ustaw przeciw-alkoholowych.

Ponadto Ministerstwo Zdrowia prowadzi szeroko zakrojoną akcję propagandowo-społeczną, organizując szereg kursów przeciw alkoholowych dla szerszego ogółu społeczeństwa i lekarzy. Planuje się również utworzenie w całym kraju powiatowych rad do walki z alkoholizmem. Dla zmobilizowania wszystkich środków do walki z

alkoholizmem, Ministerstwo Zdrowia planuje utworzenie Rady koordynacyjnej między-ministerialnej. Szkoleniem lekarzy i działaczy przeciwalkoholowych zajmie się specjalny komitet utworzony przy państwowej Radzie Zdrowia.

Wielki nacisk kładzie Ministerstwo Zdrowia na zorganizowanie lecznictwa dla alkoholików, gdyż w czasie wojny sanatoria dla alkoholików zostały zupełnie zniszczone.

Lekcje argielskiego i rosyjskiego w Polskim Radiu

WARSZAWA. Od dnia 1 września Polskie Radio nadawać będzie lekcje języka argielskiego i rosyjskiego. Jeden kurs będzie się składał z 80 lekcji dziesięciominutowych z płyt dostarczonych Polskiemu Radiu przez BBC i radziecki Wszelch-związkowy Komitet Radiowy.

Znaczna nadwyżka wywozu nad przywozem Bilans handlowy kształtuje się coraz bardziej na naszą korzyść Co i dokąd wywozimy

WARSZAWA. Obrót polskiego handlu zagranicznego za pierwszy kwartał rb. wyniósł 32.083 tys. dol. w przywozie i 39.505 tys. dol. w wywozie. W porównaniu do analogicznego okresu z roku 1946 cyfry obrotów wzrosły o ca 50 proc. Obrót ten ma charakter ściśle handlowy, gdyż nie obejmował dostaw, pochodzących z UNRRA, demobilu i repatriacji.

W przywozie ze Związku Radzieckiego głównymi artykułami były: bawełna i len oraz produkty naftowe, z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech: benzyna syntetyczna. Z Danii sprowadziliśmy mięso, jół i smalec. W przywozie z Węgier i Rumunii

przeważały produkty naftowe: ze Szwajcarii sprowadziliśmy głównie chemikalia, a z Francji — samochody i ich części, z Bułgarii przywoziliśmy m. in. tytoń i palerospis. Przywóz ze St. Zjednoczonych obejmował przede wszystkim bawełnę.

W wywozie do Związku Radzieckiego figurowały głównie cukier, wegiel, koks, konfekcja oraz tkaniny lńiane: do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech wywoziliśmy wegiel, koks oraz benzol. Wywóz do Szwecji obejmował: żelazo, blachę, rury i surówkę. Do Jugosławii szły wyroby włókiennicze; w wywozie do Węgier i Rumunii przeważał wegiel i koks, do Szwaj-

carli nicel ze sztucznego jedwabiu, wegiel i koks oraz blacha i surówka.

Eksport do Francji obejmował wegiel i koks, do Włoch — wegiel i surówkę. W Estonie do Anglii dominował cukier, do Stanów Zjednoczonych AP i Argentyny wywożiliśmy surówkę.

Zjazd kierowników

walki ze spekulacją

WARSZAWA. 16 czerwca br. obradował przy udziale Przedwodniczącego Komitetu Specjalnej ob. wicemarszałka Sejmu Stanisława R. Zambrowskiego — zorganizowany przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkolnictwem Gospodarczym — Zjazd Przedwodniczących, Delegatów i Radców Terenowych Delegatur w liczbie ponad 60 osób.

Przedmiotem obrad było omówienie wykonania uchwał o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym oraz strony organizacyjnej wspomnianego zagadnienia.

Z dziwnym, nie do określenia uczuciem wjeżdżaliśmy na teren „wielkiej postenkiej” (szerokiego pierścienia posterunków) obozu oświecimskiego. Każdy kamień, każdy dom, braka, każde drzewo, nasywało ogrom wspomnień ciężkich, bolesnych. Były również chwile przyjaźni i oddania. A przyjaźń obywateli — to więcej, aniżeli zwykłe koleżeństwo. Chyba nie tak nie łączy ludzi, jak wspólna ucieczka przed śmiercią, wspólna walka o wytrwanie.

SPOTKANIA

Spotkania. Raz po raz — spotkania. Nagle stają naprzeciw siebie dwaj ludzie. Badawczo wpatrują się w twarz. Odrzucają w myśl kłopoty, porządki cywilne ubrania, włosy. Od nagle w nacięciu twarzy dawny ryś obywateli. I znów stają przed sobą w lagrowych pasiakach, z głodem w oczach. I wtedy poznają się. Rzucają się sobie na szyję. Franuś! — Marian! Bezdarna rozmowa i sens jej serdeczny: przekleść, wytrwał, jesteście!

Po tym gorzkim poszukiwaniu. Tu mijacie wspomnień — tu blok, na który pada amerykańska bomba i zabija przyjaciół — tu mój zabuś, na której spędziłem dwa lata, dwa lata Auschwitzu. Tędy codziennie rano szliśmy do pracy, codziennie wieczorem wracaliśmy do łagru.

„Nigdy więcej Oświęcimia”

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz...

Narasta wspomnienie chłodnych poranków marzowych, kiedy na lewo dogasała lina nocnych pożarów, a powietrze przepojone było wdymem strasliwym palonych ciał ludzkich.

Biegłem na walkę. Latami kapieli codziennie siedłem koło Soly szosy i nie widziałem jej ani razu. Więc to jest nasza rzeka, więc tak wygląda!

A jeszcze później narasta w duszy radość i mimo wszystko jeszcze niedowierzające zdumienie. Jakto — idę droga, jestem za postenką i nie ma wokół esesmanów? Nikt nie krzyczy: Aufgeht! Nie, jak śpiewać: Ein Lied!

DWA APELE

Masy więziarskie. Twarze znajome i obce. Między blokami jeszcze jeden apel. Jakże inny.

I znow przed oczyma powstają wizje tamtych apelów.

Znow między blokami stoi zwarta i wyprężona masa. Raportuher Kaduk przyjmuje apel. Na placu apelowym stoi szubienica. Prowadzą pod szubienicę tych, którzy odważyli się prze-

ciwstawić wielkiej reszty niemieckiej. Chcieli zwać z obozu, w którym wychowywał ich na dobrych obywateli Grossdeutschland Himmler. A to teraz idą na szubienicę. Mocne są twarze tych więźniów. Pod szubienicą krzyczą: Precz z Hitlerem, precz z fašyzmem, niech żyje Polska, niech żyje Socjalizm! Doskakuje Kaduk i bije skropionymi kijem po głowach. Więźniowie na apelu bez komanda „Muetzen ab” obniżają głowy. Po chwili tamci wiszą...

„KAPLICZKA ŚWIĘTEGO KADUKA”

Stoi jeszcze dziś na placu apelowym „kapliczka świętego Kaduka”, jak więźniowie nazywali budkę, w której raportuher przyjmował apeli. Krawaty kaduk w alankiem więźniowie oczekiwali wyroku śmierci. Kaduk musiał do Polski wrócić, tak jak wrócił Hoese, Liebschenscheil i tyli inni. Kaduk będzie wisiał w Oświęcimiu. Zobaczą może jeszcze przed śmiercią swoją „kapliczkę”.

Przed kapliczką trybuna. Z trybuny przemawiający więźniowie Oświęcimia Józef Cyraniewicz, jeden z tych, którzy nie ulegli siły, walczyli i przetrwali, aby dać świadectwo prawdzie.

Przemawiający inni. Jest między nimi przedstawiciel Żydów polskich, Żydów całej Europy, którzy ponieśli największą ofiarę. Grupa żydowska wśród byłych więźniów jest mała, a Żydów było w obozach najwięcej i najwięcej poszło do komina. Ale jest w tym wielki symbol sprawiedliwości dziejowej, z trybuny oświecimskiej przemawia socjalista — przedstawiciel ruchu wrogiemu hitleryzmowi i przemawiają Polacy — przedstawiciele narodu, który był w Polsce do krematorium i który ani na chwilę nie przerwał walki, przemawia Żyd, przedstawiciel narodu skazanego na zagładę i przemawia min. kultury, o której Goering u szczytu władzy oświadczył, że „gdą dłyś słowo „kultura” — odbezpiecza rewolwer”. W tym samym czasie u wrót kaźni stoi jeszcze szubienica, na której wisiał komendant Oświęcimia, Rudolf Hoese.

ROTA PRZYSIĘGI

Słowa, jakie padają z tej trybuny: NIGDY WIĘCEJ OŚWIECIMIA — zapadają nie tylko w dusze dziesiątków tysięcy uczestników uroczystości oświecimskich, byłych więźniów i

matek po zamordowanych, nie tylko w serca milionów członków, międzynarodowej federacji b. więźniów politycznych, ale w serca, dusze i umysły setek milionów ludzi na całym świecie, którzy mają dość wojen i rzezi, dość mordów i pożog, dość obozów i wiezień. Głos byłych więźniów musi dotrzeć do tych, którzy stanowią o losach świata i znaleźć odzew w ich sumieniach.

Po przemówieniach oboz oświecimski rozbrzmiewa rotę przysięgi: Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...

Słowa pieśni odbijają się od czerwonycy ogień murów oświecimskich, płyną ponad dymy obozowe, które już nie są zduszeniem elektrycznej śmierci, ponad budki strażnicze, skąd już nie groź obywateli wycołowane karabiny maszynowe esesmanów, ponad krematorium, którego zburzone piec już wystygły i ging nad polami żyznymi, jak żadne inne przesiąknięte ludzką krwią.

Z tej krwi i z męki setek tysięcy, z ofiary milionów, z woli i niechęci, z woli niezdolnej, rodzi się nowe życie.

Zboża kwosł Oświęcimia wyrosły piękne. Smukłe kłosa żyła są wyższe niż człowiek. Na czerwonym wietrze zdają się szumieć zboża oświecimskie.

Nigdy więcej Oświęcimia... Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz... Jerzy RAWICZ

SOLICE - ZDRÓJ

130 WYGODNYCH POKÓI CZEKA
NA TURYSTÓW

Dnia 14 czerwca 1947 r. o godz. 13-tej po raz pierwszy po wojnie otwarte zostały piękny Dom Zdrojowy w Solicach Zdroju.

Uroczystego poświęcenia dokonał proboszcz miejscowej parafii, przemówienie o kolicznościach wygłosili Naczelny Dyrektor Uzdrowisk Dolnośląskich Wacław Lengua. Wieczorem odbyło się przyjęcie, przy udziale licznie zebranych gości miejscowych i z Wałbrzycha.

Solicki Dom Zdrojowy stał się nie tylko atrakcją dla kuracjuszy i turystów, odwiedzających Solice-Zdrój, ale daje również możliwość urządzania zjazdów na wielką skalę, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Obrazna sala konferencyjna, piękne sale koncertowe, dancingowe i restauracyjne, ok. 130 wygodnych pokoi — wszystko to umożliwia ułożenie dużej liczby gości. Już 29 czerwca r.b., w ramach Zjazdu Włodawskiego Zrzeszenia Wodociągowców, Gazowników i Techników Sanitarnych, przybędzie do Domu Zdrojowego około 500 gości. W porównaniu z rokiem ubiegłym zasiało o 133,413, ha więcej a zaofero o 89,020 ha. Mimo to, że prace wiosenne rozpoczęły się o 30 dni później i mimo powtarzających się niedostatków zasiewów, rolnicy wykonali plan w 100%, a nawet przekroczone go o 15% likwidując urogi Państwowych Nieruchomości Ziemińskich.

OLAWA

KOŁO KOBIET SOCJALISTEK

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie organizacyjnej Koła Kobiety Socjalistek przy Pow. Kom. PPS, na którym dokonano wyboru tymczasowego Zarządu. Na zebranie przybyły w pierwszym rzędzie żony, siostry, a nawet matki i teściowe członków PPS.

Referaty ideowo-polityczne wygłosili: tow. Gryziewska, "Kobieta pod czarnym sztandarem" i tow. Jarebicka, "Kobieta w życiu walczy".

Nowo powołanemu Kołu życzymy rozwoju i powodzenia w pracy.

ŚWIDNICA

Aby pozbyć się dziecka utopiła je w wannie

Zbrodnica Niemka przytrzymała już przed wyjazdem do Niemiec

(Jk.) Dnia 9 bm. Niemka ze Świdnicy Elfydy Scholz została zawiadomiona przez komisję, że frażdyr zostanie repatriowana do Niemiec.

Na wiadomość o tym, chce się pozbyć dziecka, które według jej zeznań utopiła by jej podróży, oia nie chce stanąć przed meżem czekającym na nią w Niemczech z dzieckiem nieprawego łoża — utopiła je w wannie i pogrzebała w piwnicy.

Sasiadzi dzieciobójczyni widząc ją w czasie ewakuacji bez dziecka, zapytali, gdzie jest dziecko. Milczi Obywatelskiej podejrzewając ją o nielegalne pozbycie się dziecka. Elfydy Scholz została przytrzymała przez M. O. w chwili wsiadania do pociągu. Do winy się przyznała oświadczając, że do tego czynu nakłoniła ją siostra. Zbrodnice siostry zostały osadzone w więzieniu.

PREZYDENT R. P. OJCEM CHRZESTNYM 12 DZIECKA OSADNIKA

(Jk.) W kościele parafialnym w Świebodzicach odbył się chrzest 8-mego syna i 12 z kolei dziecka osadnika z gminy Słotwina ob. Józefa Borowca.

Na prośbę osadnika Prezydent R. P. ob. Bierut wyraził zgodę na wpisanie do aktu stanu cywilnego swego nazwiska, jako Ojca Chrzestnego syna, który na chrzcie otrzymał imię Bolesław. W zastępstwie ob. Prezydenta formalności chrzestnych dopełnił starosta powiatowy ob. Jedynski wraz z małżonką. Starosta powiatowy ob. Jedynski.

Słabe zainteresowanie ankietą WRN Czy organizacje społeczne umieją tylko brać pieniądze?

Komisja Kult.-Oświat. WRN rozosiła w dniu Świąta Oświaty dwie ankietę. Jedną do 26 organizacji społecznych, których odpowiedzi dałyby obraz działalności tych organizacji. Druga ankietą dotyczyła całego społeczeństwa na temat zainteresowania książkami i literaturą dolnośląską.

Na pierwszą nadeszło... 4 odpowiedzi. Jeśli chodzi o zasiłki pieniężne, to wszystkie dwadzieścia sześć instytucji zgłasza się punktualnie i gorliwie. Ko jednak nie potrafi dać sprawy ze swej pracy, to znaczy, że nie nie tylko i pieniędzy więcej nie otrzyma, Oto odpowiedzi Komisji na brak odpowiedzi organizacji na ankietę.

Jak żyje Dolny Śląsk

Osadnicy dolnośląscy wykonali plan zasiewów w 100% Światła i cienie Akcji Siewnej

Niefachowa obsługa traktorów zraża rolników

Akcja siewna dobiega końca. Jeszcze trwają prace przy sadzeniu ziemniaków, sianiu roślin strączkowych, pastewnych i nawozów zielonych.

Jak wynika ze sprawozdania inż. Kazimierza, złożonego na ostatnim plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej, osadnicy dolnośląscy obsiali 520 tysięcy ha ziemi. W porównaniu z rokiem ubiegłym zasiało o 133,413, ha więcej a zaofero o 89,020 ha. Mimo to, że prace wiosenne rozpoczęły się o 30 dni później i mimo powtarzających się niedostatków zasiewów, rolnicy wykonali plan w 100%, a nawet przekroczone go o 15% likwidując urogi Państwowych Nieruchomości Ziemińskich.

Rolnicy nie pracowali według norm, ustalonych w gospodarstwach folwarcznych. Ich dzień pracy trwał od świtu do ciemnej nocy.

Wspaniałe wyniki pracy, zapał i energia z jaką pracowali osadnicy jest wynikiem wzrostu zaufania do stabilizacji stosunków gospodarczych i politycznych na Ziemiach Odzyskanych i pewności, że pracując dla dobra państwa.

Z każdym dniem wzrasta ilość uwalaszczonych

nych gospodarzy, którzy pracując na własnych gospodarstwach dali z siebie maksimum wydajności. Poza tym wzrosła liczba osadników, zwiększyła się siły pociągowe (konie UNRRA, duńskie). Rolnicy wykazali wyrobienie obywatelskie, udzielając sąsiedzi pomocy w sile pociągowej i ziarnie do zasiewu. Jednym z najpracowitszych powiatów jest Lubin, który miał doskonale zorganizowaną pomoc sąsiedzką.

Niechęć osadników do traktorów była tak wielka, że np. w powiecie Wolski w ogóle nie używano traktorów. Smutne doświadczenia ubiegłego roku zbyt żywe były w pamięci, aby jeszcze raz ryzykować orkę przy pomocy traktora. Brak wykwalifikowanych traktorzystów i odpowiedzialnych za powierzony sprzęt nie budzi zaufania u rolników. Osadnicy, zmuszani korzystać z obsługi traktorów mimo obowiązku uiszczania 50% należności, zgory płacili, nawet ostatnie pieniądze, aby tylko otrzymać traktor, któryby nie stanął na środku uprawianego pola.

Pewne niedociągnięcia w akcji i błądki były spowodowane brakiem organizacji i względnie przemyślenia.

Rząd, idąc z pomocą osadnikom wyznał 17 milionów kredytu na akcję siewną, 16 mil. na nawozy a 27 mil. na użytek traktorów. Przed wszystkim kredyty te nadeszły zbyt późno, bo dopiero po 1 maja. Poza tym bank nie miał w terenie swych filii, któreby mogły rozprowadzać kredyty wśród osadników. Rolnikom było zbyt trudno w czasie najgorętszego okresu siewnego opuszczać pracę, jeździć do miasta i starać się o pieniądze.

Zbyt mało przepagujemy nawozy sztuczne, które na pewne gatunki gleby w północnych powiatach są konieczne. Rolnicy niechętnie zaopatrywali się w nawozy sztuczne, nie znając ich właściwości i użyteczności.

Wskutek ostrych mrozów i wylewu rzek w niektórych powiatach trzeba było siasć jeszcze raz. Np. w powiecie Jawor zamiast zboża jarego rolnicy otrzymali ożmie. Szkoda ta zostanie im wynagrodzona. Winni nie dopatrzenia poniosą zasłużoną karę.

Państwowe Nieruchomości Ziemińskie nie wywiązały się ze swych zadań. Zaofero i obsiano znacznie mniej niż w roku ubiegłym. Opóźnienie prac wiosennych bardzo ujemnie wpłynęło na wydajność pracy. 50%

JELENIA GÓRA

ZAWODY MODELI I POPISY SZYBOWCOWE NA LOTNISKU AEROKLUBU

W ubiegłą niedzielę Aeroklub zorganizował na własnym lotnisku zawody modeli latających, popisy na szybowcach i loty propagandowe. Impreza ta, pierwsza w tym roku wzbudziła duże zainteresowanie i zgromadziła na lotnisku znaczną liczbę miejscowych obywateli — amatorów lotów podniebnych.

Co dziesiąty posiadacz biletu wstępu miał latać nowym samolotem. Każdy chciał być tym 10-tym szczęśliwcem.

Po losowaniu jedni pobiegli na start „Piłera”, drudzy z zalem patrzyli na szybując nad głową samolot.

Jednocześnie na drugim końcu lotniska odbywały się zawody modeli latających w ramach eliminacji do ogólnopolskich zawodów w Poznaniu. Na starcie stanęło kilkanaście modeli różnej wielkości i koloru (dzieci ucznów Szkoły Modelarstwa Lotniczego A. J.), z czego część wkrótce poszła „na złom”. Niektóre z tych modeli były okropnie złośliwe i uparte i zamiast do góry, padaly nosami na ziemię, a to powodowało odpadnięcie skrzydeł lub ogona.

Na innym końcu lotniska odbywał się start „P. O. Z” do lotu i holowania szybowca. Po osiągnięciu odpowiedniej wysokości, szybowiec się odlatywał od samolotu i rozpoczynał powolną ewolucję, czym wzbudzał zachwyt u widzów.

Impreza A. J. udała się znakomicie.

Jz.

WYCIĘZKI MOGĄ KORZYSTAĆ Z LOKALU YMCA

W celu zabezpieczenia noclegów dla wycieczek, Polska Y. M. C. A., urządziła w swoim gmachu kilka pokoi noclegowych, które razem posiadają 65 łóżek. Korzystać z nich mogą zbiorowe wycieczki za skromną opłatą 150 zł. od osoby. Do użytku casualowych lokatorów Polska Y. M. C. A. oddała również natrysk, boiska sportowe i jadalnię, w której obiad z 3-4 dań (tylko dla uczestników wycieczek) kosztuje 75 zł.

Wszystkie wycieczki szkolne, które chcą korzystać z lokum w Ognisku Polskiej Y. M. C. A. muszą na pewien czas wcześniej zarezerwować dla siebie miejsce. Dokonać tego można listownie lub telefonicznie. Pisać trzeba na adres: Polska Y. M. C. A., Ognisko w Jeleniej Górze, ul. Curie - Skłodowskiej 12, (tel. 33 50).

ODPOWIEDZI redakcji

Bolesław Szajna, Wrocław. Z powodu braku miejsca nie zamieścimy.

traktorów nie brało udziału w akcji siewnej, wskutek braku części zapasowych, wykwalifikowanych sił ludzkich. W majątkach takich brak byłby bezduszności do pracy i zapasu, który przejawiał się w pracy osadnika.

Powiatowe i Miejskie Rady wzmaga kontrolę akcji uwalaszczonych gospodarstw rolnych, aby te nie dostawały się w niepożądane ręce.

ŻARY

Nieostrożność przyczyną śmierci

Prywatna firma instalacji elektrycznej w Żarach, przeprowadzała prace w jednym ze sklepów żarskich.

Pracownik tej firmy Czesław Gorlicki lat 17 w czasie manipulacji przy liczniku dokonał kręć części, będącej pod napięciem co spowodowało śmierć na miejscu. Jak stwierdził lekarz, mieszkający w tym samym budynku, w którym zdarzył się wypadek, Gorlicki zmarł na skutek porażenia prądem.

JEDNOSTKI WOJSKOWE OTWARŁY SEZON SPORTOWY

W ubiegłą niedzielę odbyła się na stadionie Wojska Polskiego w Koszarach, uroczystość otwarcia letniego sezonu sportowego. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele rządu, partii politycznej i przemysłu.

KŁODZKO

GROMADA SŁUPICE W POW. KŁODZKO KO STAJE DO WALKI Z LICHWĄ I DROŻYZNĄ

Na zebraniu obywatelskim pod hasłem „walka z lichwą i drożyzną”, które odbyło się w dniu 15 czerwca br. w lokalu PPS — powstał Komitet do walki z lichwą i drożyzną z udziałem przedstawicieli PPS i PPR. Na przewodniczącą Komitetu wybrano aszlonego działacza PPS na tamtejszym terenie tow. Rosiewicz.

Komitet został podzielony na trzy sekcje kontrolne.

LEGNICA

Dla spekulantów-obóz pracy Komisja rozpoczyna działalność

Na apel Komisji Międzypartijnej odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych celem podjęcia bezwzględnej walki z nieuczciwym handlem.

Stwierdzono, że ceny niektórych artykułów są bardzo wysokie a w wielu sklepach jest brak cenników. Na zebraniu domagano się zlikwidowania bazaru, który jest miejscem spekulacji i nieuczciwego handlu.

Wyłoniony został Komitet społeczny, w skład którego weszło 25 osób.

Komitet natychmiast przejmuje do pracy.

I POWIATOWY ZIOT ŚWIECICOWY

Dnia 15. VI. br. odbył się I-szy Powiatowy Ziot Świecicowski, młodzieży dorosłej. W zlocie wzięło udział około 1000 uczestników świecic z terenu powiatu i miasta.

Ziot rozpoczął się nabożeństwem po czym w podchodzie uczestnicy ziotu udali się do kinostatu „Polonia”.

Zjazd powitał inspektor szkolny Józef Cyba i przemawiał na temat organizacji zjazdu ob. podinspektor Jan Bieganski. Zespoły wykonywały moc pieśni, recytacji i tanców.

Na uroczystościach obecny był delegat Kuratorium Wrocławskiego ob. wyzłator

Kto rządzi Polskim Filmem?

Więcej zrozumienia dla potrzeb i życzeń robotnika

W ostatnim czasie kinoteatry walbrzyskie wyświetlały znany już szerokiej publiczności kolorowy film rysunkowy „Kroślewna Śnieżka”. Film ten, znany sprzed wojny dorosłym ludziom, nie był oglądany przez dzieci, będące dziś w wieku szkolnym.

Pragnąc umożliwić dzieciom wyłącznie szkolnym oglądanie pięknego filmu ze światła baśni i pięknej melodii, Powiatowa Rada Związków Zawodowych wraz ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego zawiązała urządzenie w kinoteatrze „Polonia” w Wałbrzychu poranków tego filmu w godzinach przedpołudniowych, prosiąc Zarząd kina „Polonia” o urządzenie poranku po zniesionych cenach wstępu, a zapewniając zamiarom za to pełną szczerą uczciwą dla młodzieży robotniczej, co gwarantuje opłacalność widowiska.

Nie wiadomo komu zależało na tym, aby uniemożliwić udostępnienie dzieciom trochę radości. Po telefonach z Wrocławiem, a nawet podobno z daleka Łodzi przyszła odpowiedź odmowna: poranku nie urządzimy.

Jeśli staraliśmy się o ulgę, to z całym zrozumieniem potrzeby umożliwienia prawa wejścia na salę dziecku robotnika, który nie wiele dziś zarabia. Wspólniczyntwa Związku Nauczycielstwa Polskiego gwarantuje, że urządzenie poranku nie wpłynie na tok nauki. Wydaje się nam właściwsze urządzenie podobnych widowisk na porankach zespołowych, gdyż nie narażamy dzieci na tłok i inne przyjemności seansów wieczorowych, a poza tym idąc zbiorowo z nauczycielstwem dziecku ma opiekuna, którego byłoby pozbawione na seansach wieczornych, gdy ojców jego pracuje w kopalni, hucie czy fabryce.

Radziłyśmy usłyszeć odpowiedź cokolwiek nas zadowalała, lecz przede wszystkim taką spośród różnych możliwych odpowiedzi, że ten kto zawił pójźcie tam, gdzie będzie się mógł wyżywać ze swoimi decyzjami bez szkody dla nikogo.

Jeśli używamy często pojęcia „reakcja” to wynawozom tego pojęcia doszukujemy się w autorach owych odmownych odpowiedzi. Niechaj ów „pan” z kinofikacji nie naraża Związków na zapytania ze strony robotników, dla kogo jest instytucja kina, a zwłaszcza filmów wychowawczych.

Czy znajdzie się człowiek dobrej woli, który włącznie w te sprawy i da odpowiedź, dlaczego takie wypadki zdarzają się? Czy może ten, kto daje takie krzywdzące decyzje robotnicze odpowiedź, nie jest przypadkiem byłym właścicielem kinoteatru, lub innego przedsiębiorstwa.

Może na de żalu po utracie tych przedsiębiorstw powstają takie decyzje w stosunku do prób świata pracy.

Związkowiec.

Plotowski, który w krótkim przemówieniu życzył zespołom dalszej owocnej pracy.

Po południu odbyła się zabawa ludowa w parku miejskim.

(bl)

GOSPODARSTWA ROLNE PRZECHODZĄ NA WŁASNOŚĆ OSADNIKÓW

Akcję uwalaszczoną powierza Powiatowy Oddział PUR-u. Dotychczas osiedlonych zostało na 403 gospodarstwach 11.913 repatriantów i 6183 przesiedleńców. Obiektów miejskich, przydzielono 189. Aków nadania wydano 335. W spółdzielniach parcelacyjnych osadzone na 7 miesiącach 147 osób. Przydzielono 1 przedsiębiorstwo przemysłowe, 942 handlowych i 518 rzemieślniczych.

Ogółem zarejestrowano tutaj 133.426 repatriantów i 36.143 przesiedleńców.

Kole arze na powodziach

Pracownicy PKP stacji Gwizdanów w powiecie Lubin, przeznaczali na powodziłan kwotę złotych 10.000, uzyskaną z imprez zabawowych.

Komitet zabawowy wspomnianych imprez tą drogą składa najszerzej podjęte podkowania ob. starościę na udzielenie im parcia w zrealizowaniu festynu i zabawy w dniu 1 czerwca br.

Zeromski i literatura rosyjska; Kartki z historii socjalizmu; M. Z. PPS o jednoci działania przed 42 laty; M. Zawadzka; Henryk Władysław Baron („Smukły”); J. Bełch-Belinski; Mieczysław Mastek; J. B-B-Smul Zygelbojn (Artur); Na horyzoncie: W Polsce — W ZSR — W Europie — Za morzami; Idee — Myśli — Zagadnienia; H. Jablonski; O wydobywie istoty treści zagadnień w dyskusji; T. Głowacki; Prasa w ustroju kapitalistycznym; P. Kallenberg; Polityka i społeczność; W. Skoraszewski; Bank Budownictwa Mieszkaniowego; K. Szczepan; Na marginesie reformy uniwersyteckiej w W. Brytanii; K. Winkler; Malarstwo nowoczesne w Polsce przedwojennej; Z życia partii; Notatnik referenta.

Nowy numer „Przeglądu Socjalistycznego”

Ukazał się numer czerwcowy (6) „Przeglądu Socjalistycznego” o następującej treści:

J. Hochfeld: Istota dyskusji; J. Topiński: Humanistyczna realizacja humanistycznej treści socjalizmu; W. Domin: Rola związków zawodowych i rad zakładowych; K. Kadziewicz: Organizacja gospodarcza wsi; A. Kadziewicz: Na drodze do nowego kryzysu w USA; R. Karst: Genealogia niemieckiej zbrodni; Z. Wróblewski: Socjalizm wobec zagadnień młodzieży powojennej; G. Timofiejew:

Józek i Walerku starają się o mieszkanie na Dolnym Śląsku

SPORT

Tabela rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej

Grupa I.	gier	pkt.	st. br.
1. „Wielka”	7	13	37:5
2. „Polonia” (W-wa)	7	12	32:12
3. „Polonia” (Bytom)	8	11	29:15
4. „Srombierki”	7	10	20:11
5. „KKS”	7	9	43:10
6. „Skra”	7	4	10:27
7. „Polonia” (Świdnica)	7	3	9:18
8. „Ognisko”	7	2	11:45
9. „Motor”	7	0	8:56

Grupa II.	gier	pkt.	st. br.
1. „AKS”	8	14	22:7
2. „Czarni”	8	11	31:14
3. „Bymer”	8	11	22:15
4. „Pomorzanin”	8	9	21:16
5. „KKU”	8	9	15:13
6. „Radomiak”	8	7	12:14
7. „Gedania”	7	6	14:13
8. „ZZK”	8	6	15:26
9. „Orzeł”	7	4	12:16
10. „Gochów”	8	1	10:40

Grupa III.	gier	pkt.	st. br.
1. „LKS”	7	14	31:6
2. „Warta”	7	12	38:7
3. „Tęcza”	7	9	18:12
4. „Garbarnia”	6	8	20:10
5. „Lublinianka”	6	7	19:18
6. „WMKS”	6	6	15:25
7. „KKS”	7	3	13:29
8. „Czuwaj”	7	3	7:21
9. „PKS”	8	0	4:37

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

„PALETA” Spółdzielnia Pracy Przemysłu Artystycznego, Wrocław, ul. Wierzbowa 15, p. 11, oraz Sładowa 15 prowadzi pracownię malarską stalugowego, dekoracyjną (witraże, witraży i inne), graficzną, pozostającą (fotograf, meble, ołtarze, zabawki, zabawki, remonty mebli artystycznych i nowoczesnych). (1798)

Włosiankę sprzedaje Wytwórnia Filippach Witochy k/Warszawy, Bratnia 8. (1833)

Woski, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki - tłuszcz kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyńska, Sienkiewicza 2a. (1550)

ZGUBIONO

Dnia 14 na 15 bm. w pociągu II klasy Jelenia Góra - Kłodzko zgubiła walizkę. Proszę o dobrowolny zwrot za dobrym wynagrodzeniem, gdyż Pan! która siedziała obok naprowadza na trop. (1853)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione dokumenty: zaświadczenie tymczasowe tożsamości, zaświadczenie rejestracji RKU, odcinek zameldowania Jelenia Góra Ewer Piotr Jelenia Góra, Mieleckiego 18. (1854)

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną Widwipole pow. Równie, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania Gierczyn na nazwisko Gierczyński Władysław, Gierczyński gm. Sobółka. (1855)

Unieważniam zgubioną kartę majątkową na nazwisko Śnieżkiewicz Włodzimierz. (1847)

Unieważniam legitymację Nr 16 wydaną przez Starostwo Głogów na nazwisko Strzebiński Teofil Białobrzęzie. (1849)

Unieważnia się zagubione dokumenty, nieżyjącego Machalewskiego Władysława, księżkę wojskową wydaną w Gdyni, kartę rejestracji, Twarda Góra, metrykę urodzenia, dokumenty służby, lager - ausweis, zwolnienie z pracy w Niemczech, wezwania do czynnej służby wojskowej w r. 1939, odcinek zameldowania Gdynia, obciążenie szkół wojennych, kenkarta. (1850)

Unieważniam zagubione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną i odcinek zameldowania na nazwisko Cichoński Józef Jelenia Góra, Zaułek 6, Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot dokumentów. (1851)

Unieważniam skradzione dokumenty: świadectwo czeladnicze, wydane w 1944, świadectwo akademii kroju, dyplom mistrzowski - Poznań 1927 Janina Pieta Jelenia Góra, Kasprzowska 41. (1852)

Unieważniam zagubione dokumenty oraz kenkartę wydaną przez Zarząd Miejski, Lubanów, na nazwisko Józef Zaleski. (1843)

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną, kartę majątkową, dowód osobisty na Trezkowa Helena Wrocław, Koszyńska 42.

ZYWIĆ naturalną i sztuczną, lakiery „Niro” odpadki firmowe, proszek brzozywny kupuje Stale Skład Farb, Wrocław, Gen. Świerczewskiego 58, (dawniej Ogrodowa.) (1767)

Wpływ przez Wrocław

Kto zdobędzie nagrodę „Naprzodu Dolnośląskiego”?

W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 18-ej odbędzie się w ramach „Święta Morza” trzy kilometrowy wyścig pływacki na Odrze.

Nagrody ufundowali: wojewoda mgr. Piaskowski, prezydent m. Wrocławia Kupczyński, Woj. Urząd W. F. i P. W., F-ma Kulec, ul. Mikołaja

Lekkoatleci walczą o palmę pierwszeństwa

W dnach 21 i 22 czerwca br. rozegrane zostaną na stadionie IKS-u mistrzostwa lekkoatletyczne W. OZLA w konkurencji męskiej.

Pierwszego dnia zawody rozpoczyna się o godzinie 18 i będą obejmowały następujące konkurencje: 100 m; 400; 800; 10 000 m, oraz rzuty młotem, oszczepem i skoki w dal i wzwyż.

Drugiego dnia zawody rozpoczyna się o godzinie 10 rano biegiem przez płotki, po czym odbędzie się biegi na 200 m; 400 m; 1500 m; 5000 m; sztafety 4x100 m; 4x400 m. oraz rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Bepośrednio po rozegraniu mistrzostw, zostanie ustalona reprezentacja, do trójkoszy Katowice — Opole — Wrocław, który odbędzie się we Wrocławiu, w dniu 29 czerwca.

Zgłoszenia do mistrzostw wraz z wpisowinymi, które wynosi 20 zł od zawodnika należy kierować do dnia 20 czerwca do sekretariatu WR OZLA przy ul. Kiełbańskiej 21/22, lub na ręce prezesa Strzeleckiego w Urzędzie Wojew., pokój 700.

Świdnica Polonia zwyciężyła w Siedluch 3:2 (1:2)

Rozegrany w Siedluch mecz o wejście do Klasy Państwowej pomiędzy „Polonią” a miejscowym „Ogniskiem”, zakończył się zwycięstwem piłkarzy dolnośląskich w stosunku 3:2 (1:2).

„Polonia” grała w następującym składzie: Andrzejewski — Szelonko, Szymański — Nowak, Markocki, Dzierżok — Kusz, Tarka, Mincer, Ciemny.

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Portów Miejskich m. Wrocławia ul. Kleczkowska 52 ogłasza przetarg nieograniczony:

1. Na odbudowę zburzonego magazynu Nr. 4
2. Na odbudowę zburzonego magazynu Nr. 5

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Dyrekcji do dnia 30 czerwca b. r. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie wadium w wysokości 1% sumy oferowanej. Warunki techniczne wykonania robót, wzory ofert, plany, jak i warunki przetargu są do obejrzenia, względnie do nabycia za zwrotem kosztów w sekretariacie Zarządu Portów Miejskich w godz. od 10-ej do 12-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 lipca 1947 r. o godz. 12 w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego, Plac Solny Nr. 16 pokój Nr. 202.

Zarząd Portów Miejskich m. Wrocławia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo podziału robót między kilku oferentów.

DYREKCJA
ZARZĄDU PORTÓW MIEJSKICH

POSZUKUJEMY akwizytorów ogłoszeniowych

NA MIASTA:

Wrocław
Wąbrzych
Jelenia Góra
Kłodzko
Dzierżonów
Legnica

Zgłoszenia do

Centr. Biura Ogłoszeń i Reklam
Spółdzielni Wydawn. „Wiedza”
Wrocław, ul. Wierzbowa 30

1000

1 lipca rozpoczynają działalność obywatelskie komisje podatkowe

Czynnik obywatelski ustala wysokość podatku

WARSZAWA. Uchwalona ostatnio przez Sejm Rzeczypospolitej ustawa o Obywatelskich Komisjach Podatkowych i Lustratorach Społecznych zadaje przejściowo na okres roku powołanie przez rady narodowe obywatelskich Komisji Podatkowych i lustratorów społecznych do współdziałania z władzami podatkowymi.

Przy każdym urzędzie skarbowym i rewizyjnym Obywatelskie Komisje Podatkowe, złożone z przewodniczącego i dwunastu członków, będą od dnia 1 lipca 1947 r. rozstrzygać sprawy przekazane przez urzędy skarbowe lub rewizyjne i ustalić wysokość podstaw opodatkowania dla poszczególnych podatników w zakresie podatków bezpośrednich i dania pobieranych na rzecz Skarbu Państwa. W skład każdej komisji będą wchodziły 4 osoby delegowane przez organizacje zawodowe, zrzeszające podatników.

Władze podatkowe, które często nie posiadają konkretnych dowodów nadwyżek podatkowych podatnika, mają szersze przekonanie o fiksie przez niego tworzonej, będą mogły skorzystać z pomocy Obywatelskiej Komisji Podatkowej.

Czynnik obywatelski w tych przypadkach, biorąc pod uwagę stopień życiową podatnika,

rozstrzygnięcia panujące w danej branży itd., sam według swobodnego uznania ustali wysokość opodatkowania, urząd skarbowy czy rewizyjny zaś obliczy podatek.

Działalność Obywatelskiej Komisji Podatkowej nie ograniczy się jedynie do wymiarów podatkowych rocznych. Komisja rozstrzygać będzie również sprawy ustalenia wysokości podstaw opodatkowania przy zaliczkach na podatki. Podatnikowi służy w każdym przypadku prawo odwołania się w terminie miesięcznym do komisji odwoławczej przy izbie skarbowej.

Podczas gdy pod postacią Obywatelskich Komisji Podatkowych czynnik obywatelski powołany jest do udzielania pomocy władzom podatkowym w samym orzecznictwie, to w lustratorach społecznych urzędy skarbowe i rewizyjne znajdują pomoc, gdy zająć trudności w zebraniu materiału faktycznego, bądź do opodatkowania pełnej wysokości znanego urzędowi podatnika, bądź ujawnienia ukrywających się w podziemiu podatkowym.

Lustratorów społecznych powołują stopniowo rady narodowe dla urzędów skarbowych i rewizyjnych.

Działają oni przy tych urzędach w zespołach, powołanych pod nadzorem naczelnika urzędu.

Zadaniem lustratorów społecznych — jest przeprowadzenie wywiadów, zbieranie informacji o materiałach, mogących przyczynić się do ujawnienia nieopodatkowanych, ustalenia zobowiązań podatkowych we właściwej wysokości oraz ściganie należności podatkowych od dłużników. Mogą oni dokonywać obserwacji przedsiębiorstw, badać pochodzenie i przeznaczenie towarów przewożonych itp. Mogą oni również uczestniczyć w takich czynnościach władz podatkowych, jak kontrola i badanie ksiąg, połączone z oglądaniem przedsiębiorstw, lustracji i czynnościami egzekucyjnymi.

Lustratorzy społeczni mogą wreszcie przedstawiać urzędowi skarbowemu i rewizyjnym wnioski o ustalenie, zgodnie z materiałem faktycznym przez nich zebrany podstaw opodatkowania dla poszczególnych podatników. W tych przypadkach urzędy skarbowe lub rewizyjne nie godząc się ze stanowiskiem lustratorów społecznych, obowiązani są przekazać sprawę Obywatelskiej Komisji Podatkowej do rozstrzygnięcia.

Działalność lustratorów społecznych przy urzędach skarbowych i rewizyjnych kordynują okręgowi lustratorzy społeczni przy izbach skarbowych, powołani przez wojewódzkie rady narodowe.

Spłaty za nadział ziemi

WARSZAWA. Przy wpłatach do Państwowego Funduszu Ziemi, za nadzielenie gospodarstwa z reformy rolnej — do dnia 1 lipca br. obowiązuje cena za 1 q żyta — 1.000 zł.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 13 bm. należności za nadział ziemi wpłacane po 1 lipca, będą iliczone w stosunku 2.400 zł za 1 q żyta.

Ogłoszenie przetargu

Zakład Czystczenia Miasta we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie przedsiębiorstwa rozlepiania asfesu we Wrocławiu.

Warunki dzierżawy do przejrzenia w Dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta, Wrocław, ul. Traugutta 76/78 w godz. od 9-tej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych, należy składać do dnia 26 czerwca 1947 r. godzina 11-tej rano w Dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta — po czym nastąpi tamże, w pokoju Nr 6 komisijne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10.000 zł w gotówce lub papierach wartościowych o bezpieczeństwie państwowym.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

DIREKCJA ZAKŁADU.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji ogrzewania centralnego parowego w Rozlewni Państw. Monopoli Spirytusowego we Wrocławiu na Swojcu.

Podkłady przetargowe można otrzymać w Biurze Technicznym DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1, pokój 412, oraz w Zakładach PMS, Wrocław — Swojec, tam też można zasięgnąć wszelkich informacji i zapoznać się z obowiązującymi „Przepisami Budowlano — Montażowymi PMS” oraz „przepisami dotyczącymi postępowania przy dostawach i robotach dla potrzeb PMS”.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Rozlewni PMS. we Wrocławiu” należy składać do godz. 11-ej dnia 30 czerwca 1947 r. w Kancelarii Głównej DPMS; ul. Leszno 1, pokój Nr. 111.

1832

Ogłoszenie przetargowe

Zakład Czystczenia Miasta we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie stoiska rowerowego przy gmachu Zarządu Miejskiego Podwale Świdnickie.

Warunki dzierżawy — do przejrzenia w dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta, Wrocław, Traugutta 76/78 w godzinach od 9-tej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych, należy składać do dnia 26 czerwca 1947 r. godz. 10-tej rano w dyrekcji Zakładu Czystczenia Miasta, po czym nastąpi tamże w pokoju Nr 6 komisijne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 4.000 zł.

Zakład Czystczenia Miasta zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

(1830) DYREKCJA ZAKŁADU.

CENY OGŁOSZEŃ: — Ogłoszenia drobne — poszukiwania rodzin i osobiste 15 zł. za 1 słowo — Handlowe 20 zł. za 1 słowo — Zguby i unieważnienia 15 zł. za 1 słowo — Poszukiwania pracy 10 zł. za 1 słowo.

Ogłoszenia w tekście do 100 mm — 40 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 200 mm — 60 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Ogłoszenia za tekstem do 100 mm — 30 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 101 — 200 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 200 mm 45 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Kartki do 50 mm — 25 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 51 — 100 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 spalte, od 101 do 150 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 spalte, powyżej 150 mm — 75 zł. za 1 mm x 1 spalte.

Zastrzeżone miejsca za tekstem 50% drożej. Ogłoszenia w niedzielę i święta 30 % drożej.

Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30

Redaktor mgr Bronisław Winnicki

F 1908

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza”

